

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 48 (1348) • 30 listopada 2017 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Fot. E. Gremlik-Foltyn

DRUHNY Z NIERODZIMIA

Do jednostki OSP Nierodzim należą również kobiety. I wcale nie są maskotkami, a pełnoprawnymi członkiniami, które biorą udział w szkoleniach, zawodach i akcjach bojowych. Nie chcą taryfy ulgowej, twardo trenują i doskonałą umiejętności. Czasem jednak do głosu dochodzi kobieca natura, a ostatnim efektem zewu natury jest sesja zdjęciowa wykonana przez fotografik Ewę Gremlik-Foltyn. Panie z jednostki w Nierodzimiu pokazały, że mundur może być kobiecy, a patrząc na portrety druhen, które zamieszczamy na stronie 9, można tylko powiedzieć: „Za mundurem chłopcy sznurem”.

CENTRUM UZDROWISKA

Kierowcy w dzielnicy Zawodzie parkują gdzie się tylko da i gdzie się nie da. Kto ma im zbudować parkingi? Czy na Nadrzecznej powstanie parking, czy stanie zakaz wjazdu? Co z Kuźniczą przy Źródlanej? Droga dla mieszkańców czy ślizgawka? O tym wszystkim dyskutowano na zebraniu mieszkańców Osiedla Zawodzie, które prowadził Paweł Mitręga - przewodniczący Zarządu Osiedla. Obecni byli również członkowie Zarządu: oraz radna Barbara Staniek-Siekierka, przewodniczący Rady Miasta Arur Kluz, radny Jan Zachar, sekretarz miasta Ireneusz Staniek, przedstawiciele Straży Miejskiej.

W związku ze skargą mieszkańca, że stacja transformatorowa stała się za blisko granicy z drogą prywatną, wywiązała się dyskusja o planie zagospodarowania przestrzennego. Mieszkańcy pytali m.n. dlaczego w dzielnicy Zawodzie ograniczono się do uchwalenia planu dla strefy „A”, na co I. Staniek odpowiadał, że będąc uzdrowiskiem, musieliśmy plan dla strefy „A” uchwalić.

I tak jak się wszyscy spodziewali, padło zasadnicze w tej dzielnicy pytanie: Kiedy powstaną chodniki na ul. Nadrzecznej? Chyba nikomu z mieszkańców Ustronia nie trzeba opowiadać, jakie dantejskie sceny dzieją się na tej ulicy w słoneczne weekendy i w wakacje. Gdyby tamtędy chciał przejechać wóz straży pożarnej, miałby spore trudności. A jak brzmi odpowiedź na zasadnicze pytanie mieszkanki? Nie w 2018 roku. Nie

(cd. na str. 2)

Stacja pomiarowa powietrza znajduje się w niewłaściwym miejscu, bo gdyby była przeniesiona gdzieś niżej, to Ustron mógłby już nie być uzdrowiskiem. [Więcej na str. 6](#)

Przed kolumną samochodów ślimaczym tempem jedzie czyszczarka lub co chwilę zatrzymuje się ciężarowy samochód, do którego panowie wrzucają worki z posegregowanymi odpadami. List do redakcji. [Więcej na str. 7](#)

Sadząc w przydomowym ogródku czy to jabłoń rajską, czy to „zwykłą” domową, świadomie lub nie, nawiązujemy do wielu znanych „ogrodów”. [Więcej na str. 12](#)

Nikt ich nie zmuszał do udziału w jednym z najtrudniejszych biegów górskich w Polsce. Sami są sobie winni, że znaleźli się w piekle. [Więcej na str. 13](#)

Urząd Miasta w Ustroniu
Muzeum Ustrońskie
Galeria na Gojach

zapraszają
na promocję

**Kalendarza
Ustrońskiego
na 2018 r.**

**Promocji dokona
prof. dr. hab. Zenon Gajdzica
Występ wokalny
- Katarzyna Broda-Firla**

**Impreza odbędzie się w czwartek
30 listopada 2017 r.
o godz. 17.00
w Muzeum Ustrońskim
przy ul. Hutniczej 3**



Członkowie Zarządu Osiedla Ustron Zawodzie i władze miasta.

Fot. M. Niemiec

CENTRUM UZDROWISKA

(cd. ze str. 1)

prędko. Nie wiadomo.

Wspomnienie zakorkowanej Nadrzecznej rodzi kolejne pytanie: „Gdzie jest Straż Miejska?”

– W tygodniu można ich tam zobaczyć, ale w soboty i niedziele ich tam nie ma, a nie da się przejechać – dopowiadał mieszkaniec.

– Wiem, że się nie da, ale niech pan nie mówi, że nas tam nie ma, bo mnie to obraża – stwierdził na to przedstawiciel Straży Miejskiej w Ustroniu.

– Ale mandatów nie dajecie – mówił inny uczestnik zebrania.

– W przypadku ul. Nadrzecznej Straż Miejska zrobiła się takim chłopcem do bicia. W jeden z weekendów, jadąc przez miasto, zrobiłem nagranie telefonem komórkowym, na którym widać setki samochodów, stojących wszędzie, gdzie tylko się da, na ul. Grażyńskiego, na osiedlu Generalów... Filmowałem wszystkie parkingi, miejsca postojowe, wszędzie było pełno. O godz. 18 tylko na ul. Nadrzecznej stało 100 samochodów, nawet na Brzegach było ledwo 6-7 wolnych miejsc.

– A jeżeli by tam zrobić zakaz wjazdu, który nie dotyczy mieszkańców – zaproponował J. Zachar. – Ci ludzie przyjeżdżają samochodami do Ustronia, a to znaczy, że nie przywiozą jakoś strasznie dużo pieniędzy. Zazwyczaj kupią sobie w Biedronce

w Pszczynie potrawy na grilla, rozkładają grilla, kończą grilla i jadą do domu. To nie są turyści, na których zarabiają ustroniacy.

– To jest jedyne rozsądne wyjście – padły słowa poparcia.

– To do niczego nie prowadzi – mówił ktoś inny.

– Oczywiście, że prowadzi, bo wtedy straż miejska ma kwit do egzekwowania – odpowiadano.

– Kwit ma i tak, bo tam jest zakaz zatrzymywania się – zauważył kolejny uczestnik zebrania.

Dodawano jeszcze, że sytuacja, o której mówił strażnik zdarza się rzadko, najczęściej na dalej położonych parkingach są miejsca postojowe. Proponowano, by zrobić prowizoryczne miejsca parkingowe poprzez wycięcie kilku drzew po jednej stronie ul. Nadrzecznej, jednak teren nie należy do miasta.

– Ja słyszę, że centrum uzdrowiska jest Zawodzie – zmienił temat mieszkaniac dzielnicy. – Po raz pierwszy to słyszę. Ja myślałem, że wszystkie sanatoria i wszystkie plaże są w Lipowcu... W ubiegłym roku opłata uzdrowskowa wynosiła 2,2 mln zł, z tego premia 2 mln z ministerstwa, czyli 4 mln złotych idzie od turystów. Ci turyści płacą nie za to, że musimy oglądać ich gemby. Po to płacą, że te pieniądze mają do nich wrócić, oczywiście również

z tego skorzystają mieszkańcy. A przeczytałem w naszej Gazecie Ustronńskiej, że radni twierdzą, iż podział tych pieniędzy musi być równy – to komuna! Czyli wypracowuje około 80 procent tych środków Zawodzie i musi dojść do decydentów, że po prostu nie może być równy podział tych pieniędzy. Jednak dochodzimy do tego, że centrum turystyczne i lecznicze to jest Zawodzie! Muszą radni zrozumieć, że nie ma innego wyjścia, żadnych zakazów, bo nikt tego nie przypilnuje, po prostu musi być taka ilość miejsc, która przewiduje, że w rodzinach są dwa, trzy auta i tyle ich tutaj przyjeżdża. Radni muszą zrozumieć, że nie może być równego podziału tych środków. Że Zawodzie powinno dostać sporo tego zwrotu. Ja rozumiem ten rynek, bo na rynek chodzi i mieszkaniec, i turysta, ale w Lipowcu to już nie chodzi.

Do słów mieszkańca odniósł się A. Kluz, wskazując na to, że opłata uzdrowskowa jest swego rodzaju rekompensatą za pewne ograniczenia, które status uzdrowiska nakłada na miasto. Podał przykład, że wszystkie sanatoria płacą podatek do nieruchomości w wys. 4 zł za m², a nie 22 zł, jak by mogły, gdybyśmy nie byli uzdrowiskiem. Przewodniczący Rady Miasta przypomniał też, że na terenie całego miasta uzdrowiska nie mogą się rozwijać ani powstawać zakłady przemysłowe.

I. Staniek z kolei, zadał pytanie: „Gdzie mają powstać te parkingi?”. I dalej tłumaczył, że miasto nie posiada na Zawodziu żadnych terenów, zaś kupowanie ziemi pod parkingi za setki tysięcy, jeśli nie miliony złotych jest absurdalne.

– Jeżeli chodzi o ulice – pytał dalej sekretarz miasta, – to kiedy zaczęliśmy remontować Sanatoryjną i Szpitalną? Kiedy doszliśmy po długich bojach z powiatem, żeby nam te drogi przekazał, żebyśmy mogli je remontować. Nie mieliśmy tej możliwości 4, 5 lat temu.

– Bośmy nie chcieli może. Dopiero ta rada osiedla coś zaczęła dążyć, a armia urzędników chodziła i nie widziała?

– Nie wiem w tej chwili, ile z tych 4 milionów poszło na Zawodzie, odkąd przejeżdżamy drogi, ale na pewno sporo –

(dok. na str. 10)

to i owo z okolicy

Podczas Forum Sołtysów Województwa Śląskiego, podsumowano konkurs „Piękna wieś województwa śląskiego”. Drugie miejsce zdobyło gospodarstwo Justyny i Janusza Gajdziców z Cisownicy, a Izba Pamięci Jury Gajdzicy z Cisownicy, prowadzona przez Henrykę i Jerzego Szarców, otrzymała wyróżnienie w kategorii „Przedsięwzięcie popularyzujące tradycje, obrzędy i zwyczaje.”

W Dniu Narodowego Święta Niepodległości otwarto wystawę pt. „Cieszyn 1918. Polski my naród, polski lud”. Plansze ulokowano na cieszyńskim rynku. Wystawa zawiera unikalne fotografie i opisy, pokazujące czas po upadku Austro-Węgier, kiedy na Śląsku Cieszyńskim Polacy przejęli władzę. Jest dostępna do końca roku.

* * *

W Zakładzie Karnym w Cieszynie odbyła się uroczystość, podczas której dyrektor jednostki, mjr Krzysztof Sojka, wręczył 27 funkcjonariuszom akt nadania wyższego stopnia służbowego. Czterech funkcjonariuszy zostało awanso-

wanych na wyższe stanowiska służbowe.

* * *

Koło Pszczelarzy w Skoczowie działa od 1970 roku. Najlepszym okresem był początek lat 80. Liczba członków wynosiła wtedy ponad 130 i posiadali oni nawet do 770 pni pszczelich. Znacznie starsze jest Koło Pszczelarzy w Wiśle, które działa od blisko 90 lat.

* * *

Po raz dwunasty odbył się konkurs „Piękny ogród i dom w kwiatach na ziemi cieszyńskiej”. W tegorocznej edycji nagrodzeni zostali: Helena Herman, Krystyna i Włodzimierz Kolińscy, Irena i Karol

Kubeccy oraz Janina i Piotr Barton. Laureatom gratulowała wicestarosta powiatu cieszyńskiego, Maria Cieślak.

* * *

Znany jest gospodarz Mistrzostw Świata Juniorów w narciarstwie klasycznym w 2021 roku. Prawo zorganizowania tej imprezy otrzymała Wisła. Rywalizacja toczyć się będzie na obiektach w Wiśle, Szczyrku i Istebnej.

* * *

Maria Juroszek zdobyła srebrny medal w zawodach Pucharu Świata w armwrestlingu osób niepełnosprawnych. Zawodniczka IKS Cieszyn była druga w siłowaniu na prawą rękę. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

MÓJ LIPOWIEC CZYLI - CO MI W DUSZY GRA

Stowarzyszenie Lipowiec zaprasza na wystawę pod tytułem „Mój Lipowiec – czyli – co mi w duszy gra”, na której zaprezentowane zostaną prace lipowskich twórców ludowych.

Wydarzenie to rozpocznie się uroczystym wernisażem 30 listopada o godzinie 17.00 w Szkole Podstawowej nr 5 w Ustroniu Lipowcu.

Stowarzyszenie Lipowiec

* * *

FENOMEN ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły zaprasza na wykład dr hab. Grzegorza Studnickiego pt.: „Fenomen Świąt Bożego Narodzenia... tych dawnych i współczesnych”.

Spotkanie odbędzie się w Czytelni MBP w czwartek, 7 grudnia 2017 r., o godz. 17.00. Serdecznie zapraszamy!

* * *

DOMINIKAŃSKA SZKOŁA WIARY

Parafia MB Królowej Polski w Ustroniu Hermanicach zaprasza 2.12.2017 r. o godz. 15.00 na wykład pt.: „Nadzieja – dlaczego jest nazywana matką głupich?”, który odbędzie się w ramach comiesięcznego cyklu spotkań tzw. Dominikańskiej Szkoły Wiary. Konferencję poprowadzi o. Karol Karbownik OP – znany kaznodzieja dominikański. Więcej na: <https://hermanice.dominikanie.pl/>

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Kazimierz Kloc	lat 85	os. Tokarnia
Franciszek Herman	lat 87	ul. Lipowska
Irena Nowak	lat 81	ul. Wiśniowa
Józef Przeźmiński	lat 83	os. Manhatan
Henryk Wojciech	lat 64	ul. Sosnowa
Krystyna Hann	lat 85	os. Manhatan
Henryk Pawłowski	lat 77	ul. Bładnicka

48/2017/1/N

„Dla świata byłeś tylko cząstką, dla Nas całym światem”
Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia,

modlitwę, pamięć,
złożone wieńce i kwiaty
oraz udział w ceremonii pogrzebowej

śp. Kazimierza Wawrzyka

rodzinie bliższej i dalszej, przyjaciółom, sąsiadom,
kolegom i koleżankom, delegacjom
oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu

składa

Rodzina

48/2017/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń

33 856-38-10

33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne

991

33 857-26-00

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

STRAŻ MIEJSKA

21 XI 2017 r.

Interwencja przy ul. Partyzantów wskutek zgłoszenia o śliskiej, oleistej substancji rozlanej na jezdni. Zawiadomiono odpowiednie służby i droga została uporządkowana.

22 XI 2017 r.

Interwencja na ul. Szerokiej w sprawie bezpańskiego psa przebywającego w okolicach przedszkola. Zwierzę zostało zabrane na komendę, a następnie trafiło do schroniska dla zwierząt w Cieszyńcu.

23 XI 2017 r.

Straż Miejska w dalszym ciągu prowadzi stałe kontrole wokół placówek szkolnych. Patrolowane są także parki miejskie, place zabaw i okolice przystanków autobusowych.

25 XI 2017 r.

Podczas silnych wiatrów było wiele zgłoszeń dotyczących uszkodzonych dachów, przewróconych reklam oraz powalonych drzew, między innymi przy ulicach Szpitalnej, Sanatoryjnej i Skalcicy.

(ed)

Szachy odpowiedź: 1. We7-e8 Kf8-e8 / 2. Sh5-f6 mat

WŁADYSŁAW MŁYNEK

we wspomnieniach przyjaciół i rodziny
w 20. rocznicę śmierci

Pan W. Młynek był pisarzem i poetą, działaczem społecznym i kulturalnym na Zaolziu. Był także nauczycielem, założycielem licznych chórów w regionie, dyrektorem artystycznym męskiego chóru Gorol i festiwalu Gorolski Święto w Jabłonkowie. Pełnił funkcję prezesa ZG PZKO, był członkiem kilku organizacji literackich oraz kierownikiem wydawnictwa magazynu Zwrot. Autor poezji i literatury w języku polskim, a także w miejscowej gwarze.

Spotkanie poprowadzą prof. Daniel Kadłubiec i Karol Suszka – dyrektor teatru SCENA POLSKA, na którym nie zabraknie muzyki i śpiewu! Zaolziański Chór Męski Gorol działający przy MK PZKO w Jabłonkowie otrzymał w tym roku Nagrodę Publiczności w dorocznym konkursie „Tacy Jesteśmy”.

Organizatorem spotkania jest Muzeum Marii Skalickiej. Zapraszamy serdecznie we wtorek, 5 grudnia 2017 o godz. 16.00. Wstęp wolny.

Już pracujemy nad wyjątkowym, jak co roku,
świętecznym wydaniem naszej Gazety Ustronskiej.
Zapraszamy do składania życzeń,
zamieszczania reklam i ciekawych artykułów.

48/2017/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustroń, Rynek 3,
tel.: 573 990 666
ustron@mea-travel.pl



Lato 2018
już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl



NIECH SIĘ MURY PNAĆ DO GÓRY...

Stan surowy zamknięty osiągnięto w dwóch nowych budynkach, które w ostatnim roku wyrosły na naszych oczach. Miasto realizuje inwestycję budowy mieszkań socjalnych przy ul. Kościelnej, która ma zostać zakończona w przyszłym roku. Natomiast Towar-

zystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi, dzięki hojności darczyńców i dofinansowaniu z PFRON, buduje w Nierodzimiu ośrodek dla dzieci niepełnosprawnych. Ten budynek również ma zostać oddany do użytku w przyszłym roku. **Fot. M. Niemiec**



...A CHODNIK CIĄGNIE WZDŁUŻ

Trwa długo oczekiwana budowa chodnika przy ul. Lipowskiej, prowadzącego od ul. Skoczowskiej do mostu na Wiśle. Środki pochodzą z budżetu miasta, a wnioskowali o nie mieszkańcy dwóch dzielnic – Lipowca i Nierodzimia. Dzięki tej zgodności szybciej udało się wyasygnować odpowiednie fundusze. Po gotowym chodniku będzie można chodzić już w grudniu. **Fot. M. Niemiec**

48/2017/4/R

Nowo otwarty
Sklep Medyczny Rumianek
 Realizujemy zlecenia refundowane przez **NFZ**
 Sprzęt medyczny, ortopedyczny, rehabilitacyjny i wiele innych produktów.
 pon-czw 9:00-17:00 ☎ 33/ 300 30 60
 piątek 10:00-18:00
Centrum Handlowe EuroSpar Ustroń Hermanice
 ul. Skoczowska 76 obok Apteki DOZ Rumiankowej

48/2017/5/R

OPTYK *expert*

OKULISTA

przyjmuje:

Środa: 14.00-16.00

USTROŃ, ul. Andrzeja Brody 4

Rejestracja: 33 854 58 07

N X V
M C T H.
A F D Z E.
GLYCKI.
PFZYXT.
www.optykexpert.net



Koncert przy świecach to ostatnie wydarzenie, jakie miało miejsce w ramach Ustrońskiej Jesieni Muzycznej.
 Fot. A. Jarczyk

NIE MA LIPY - JEST KULTURA

Wraz z 24 listopada XVIII Ustrońska Jesień Muzyczna dobiegła końca. Koncert przy świecach stanowił wisienkę na torcie tych muzycznych wrażeń. Niewielu jednak wie, jakie były początki tego wydarzenia. O tym opowiada dyrektor MDK „Prażakówka” Barbara Nawrotek-Żmijewska.

Jeżeli koncert jest udany, a ostatnio większość koncertów wydaje się być takimi, to po jego zakończeniu już myślę, czy można powtórzyć go w nieco zmienionej formie za rok i rozmawiam na ten temat z wykonawcami. To jest pierwsza gwarancja, że może się udać. I na ogół się udaje. Fenomenem jest Koncert Trzech Tenorów, rok w rok sala jest pełna. To za sprawą samych artystów, którzy pojawiają się na scenie - są bowiem nie tylko znakomitymi śpiewakami, ale też przesympatycznymi ludźmi.

W trakcie tegorocznej UJM bardzo podobał mi się koncert Muzyczne Legendy. Pomyślałam, żeby zacząć taki cykl i przedstawiać twórczość znanych artystów w ciekawej odsłonie. Piosenki Franka Sinatry i Nat King Cola, herosów jazzowych XX wieku, rozpoczęły go. I tu miałam troszeczkę wątpliwości, ponieważ zespół, który występował, powstał jakby na moje zamówienie. Otóż zadzwoniłam do Tomasza Pali, bardzo dobrego muzyka i multiinstrumentalisty, który zawsze jest otwarty na propozycje. Zapewnił mnie, że poszuka muzyków i piosenkarza. Wynalazł młodego Marka Janika, który przyjechał do nas specjalnie z Wrocławia. Mimo ufności w talenty organizacyjne i muzyczne Tomka, tkwiła gdzieś we mnie nutka niepewności, czy wszystko się uda.

Koncert w mojej ocenie wypadł bardzo dobrze, wykonawcy byli doskonali i pragnę z nimi kontynuować ten cykl.

Na początku UJM były propozycje, aby każdego roku dominowała przewodnia konwencja muzyczna, scalająca wszystkie koncerty. Myślę, że dobrze się stało, iż nie weszło to w życie. Wydaje mi się, że ludzie, mając w ofercie koncerty o różnej tematyce muzycznej, mogą sobie wybrać, na co chcieliby pójść, czego posłuchać. Nasza długoletnia praca wszystkich moich współpracowników nie poszła na marne, zdobyliśmy zaufanie publiczności, która każdego roku powraca. Ludzie widzą, że my tu lipy nie odstawiamy. Wszystko jest dopięte na ostatni guzik. A początki nie były łatwe. Kiedy jeszcze MDK nie był wyremontowany, bez ładnej sali widowiskowej, ciężko było namówić ludzi do przyjscia na koncerty. Marnie to wyglądało, społeczeństwo miało inne zajęcia. Ale po odremontowaniu całego budynku i sali widowiskowej oraz poszerzeniu naszej oferty widzowie zaczęli chętnie przychodzić. W tej chwili oferujemy sześć koncertów w ramach UJM, a na każdym z nich jest publiczność. Bardzo się cieszę, że tegoroczna Ustrońska Jesień Muzyczna się udała i może być co roku realizowana.

Spisała: Agnieszka Jarczyk

Zdaniem Burmistrza

O zimowym utrzymaniu dróg mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

Przed nami sezon zimowy, więc przygotowujemy się do niego w kontekście zimowego utrzymania dróg. 15 listopada został opublikowany operat, który przedstawia realizowany od dwóch lat system odśnieżania. Miasto podzielone jest na 3 obszary – Północ, Centrum i góryste Południe, czyli najtrudniejszy teren do utrzymania. Przetargi wygrały firmy, z którymi współpracowaliśmy już w poprzednich latach, więc mam nadzieję, że ich doświadczenie i znajomość terenu będą sprzyjać poprawnemu wykonywaniu zadań.

W Ustroniu mamy nie tylko drogi miejskie, ale i wojewódzkie, której utrzymaniem zajmuje się właściciel, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich, oraz powiatowe, które w drodze porozumienia odśnieża miasto. Jeśli chodzi o używane materiały, to odchodzimy od posypywania żużlem, wykorzystujemy solankę i sól drogową. Kierowcy oczekują, żeby drogi były czarne, żeby nie zalegał na nich ani śnieg, ani błoto pośniegowe i tutaj, przy niższych temperaturach solanka sprawdza się znakomicie. Dodatkową jej zaletą jest to, że nie trzeba sprzątać po sezonie zimowym materiałów uszarszniających. Są oczywiście miejsca, gdzie solanka się nie sprawdza i wtedy sypimy piasek albo drobny kamień.

Co roku mieszkańcy zgłaszają swoje uwagi, które oczywiście bierzemy pod uwagę, ale chciałbym też zwrócić się z apelem o uwzględnienie możliwości firm, zajmujących się odśnieżaniem. W operacie jest napisane, że akcja odśnieżania na danej drodze możliwa jest po upływie jakiegoś czasu po ustaniu opadów. Zdarzają się sytuacje, że te opady trwają bez przerwy i wiadomo, że wtedy rusza się do akcji, jak tylko jest to możliwe. Nie da się zrobić wszystkiego na raz, a obciążenie ruchem jest coraz większe. Coraz więcej też parkuje samochodów na jezdniach, co bardzo utrudnia akcję zimową. Czasem może się nie udać osiągnięcie zamierzonego efektu od razu.

Zawsze największym wyzwaniem są skoki temperatur, zwłaszcza w naszym podgórskim terenie przechodzenie temperatury od plusa, przez zero do minusa i z powrotem. To powoduje lokalne oblodzenia, śliskość jezdni i miejscowe zagrożenia. I tutaj sprawdza się doświadczenie firm i ich szybka reakcja.

Podsumowując, mogę zapewnić, że ze swej strony zrobimy wszystko, by zimą kierowcy i piesi mogli bezpiecznie poruszać się po naszym mieście, apelując jednak o cierpliwość oraz ostrożną jazdę samochodem odpowiednio przygotowanym do trudnych warunków na drogach.

Spisała: (mn)

48/2017/3/R

Wieczór Uwielbienia z zespołem **FILADELFI**

CZAS MODLITWY & BOŻA OBECNOŚĆ

2 GRUDNIA 2017 | SOBOTA | 19:00

Kościół Zielonoświątkowy "Betel"

ul. Daszyńskiego 75, Ustron

WSTĘP WOLNY



Uczestnicy spotkania, którego tematem był smog.

Fot. A. Jarczyk

ZABÓJCZE INHALACJE

Smog nie jest nowością. To zjawisko znane od dłuższego czasu, z którym wciąż próbuje się walczyć. Niedawno w życie weszła uchwała antysmogowa określająca paliwo grzewcze oraz piece zmniejszające emisyjność szkodliwych pyłów. Czy to coś da? Na pewno. Równocześnie należy jednak uczulać społeczeństwo nt. dbania o jakość powietrza, czemu służyło ostatnie spotkanie w bibliotece miejskiej.

Prelegentka Małgorzata Węgierk z Ustronńskiego Klubu Ekologicznego, która zawodowo zajmuje się ochroną środowiska, przedstawiała wpływ zanieczyszczenia powietrza na zdrowie człowieka. Wyjaśniała, że ciężko walczyć z tzw. smogiem fotochemicznym, który spowodowany jest transportem i zwiększającą się liczbą samochodów.

– Trwa w tej chwili akcja wycofywania samochodów diesla z centrów europejskich miast. Nic jednak nie wskazuje na to, aby pojazdów ubywało. Ich ilość jest wręcz porażająca. My też nie jesteśmy na tyle bogatym społeczeństwem, aby pozwolić sobie na zakup samochodów elektrycznych – mówiła Węgierk. – Kolejnym problemem jest to, że Polska stoi węglem. Trzeba sobie zdać sprawę z jednej rzeczy, czyli z tego, że zamknięcie kopalń i przejście na

jakiś inny rodzaj pozyskiwania energii jest bardzo trudne. Rozumiem, że decydenci mają problem, co wybrać, natomiast my też mamy wybór: możemy wpływać na zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza.

Prelegentka przedstawiała materiały prasowe dotyczące jakości powietrza oraz dokumenty międzynarodowych organizacji, nawiązujące do zagrożeń, jakie niesie za sobą smog.

– Według Światowej Organizacji Zdrowia zanieczyszczenie powietrza doprowadza do ok. 20% wszystkich zgonów w regionie europejskim. Życie człowieka skrócone jest o 9-10 miesięcy. Europejska Agencja Środowiska podaje, że 90% mieszkańców UE jest narażonych na oddziaływanie jednego z najbardziej szkodliwych zanieczyszczeń powietrza, czyli PM 2,5 - pyłów o małych cząsteczkach

– informowała Węgierk.

Jak to wygląda w Ustroniu? Czy nasze miasto jest narażone na powstawanie smogu? W sezonie grzewczym 2016/2017 normy stężeń szkodliwych pyłów w powietrzu zostały przekroczone powyżej 50 µg/m³. Taki stan utrzymywał się przez 29 dni. Przekroczenie tego poziomu dopuszczalne jest 35 razy w ciągu roku. W takich okresach wychodzenie z domu może być niebezpieczne dla zdrowia, zwłaszcza u małych dzieci czy starszych osób. Dobrze jest mieć zabezpieczenie w postaci choćby maseczek, które już funkcjonują w krajach azjatyckich. Małgorzata Węgierk przybliżyła także wpływ zanieczyszczeń powietrza na ciało człowieka. W przypadku układu oddechowego może pojawić się dyskomfort w oddychaniu, człowiek może zachorować na astmę, zapalenie płuc, zapalenie oskrzeli czy nawet nowotwór. Układ krwionośny – tutaj może pojawić się miażdżycę, zatorowość, zwężenie naczyń, choroby serca. Szkodliwe pyły w powietrzu mogą się także przyczynić do bezpłodności, przedwczesnych porodów, niższej wagi urodzeniowej, choć są wątpliwości, czy rzeczywiście zachodzi taka korelacja.

– Dolina Wisły wymusza ruch powietrza, więc być może nie ma tu zastoisk powietrza tak często jak np. w Cieszynie. Niemniej, stacja pomiarowa powietrza znajduje się w niewłaściwym miejscu, bo gdyby była przeniesiona gdzieś niżej to Ustroń mogłaby już nie być uzdrowiskiem – mówiła prelegentka. – Z drugiej strony, status uzdrowiska przyczynia się do opracowywania programów chroniących jakość powietrza. Warto więc o to dbać. I warto dbać o siebie, ponieważ wiele osób bagatelizuje problem, uprawia sporty w okresie grzewczym, a tym samym funduje sobie zabójcze inhalacje. Informowanie społeczeństwa o tej kwestii jest bardzo ważne.

Podczas spotkania odbyła się także dyskusja. Ludzie sugerowali, aby Straż Miejska powzięła kroki w celu upominania albo karania osób zatrzymujących powietrze i swoich sąsiadów. Co niektórzy byli dość zdenerwowani uważając, że należy rygorystycznie i stanowczo załatwić tę sprawę.

Agnieszka Jarczyk

LISTY DO REDAKCJI

Sprostowanie do artykułu

„Najważniejsza dzielnica?”

i właściwa relacja z zebrania mieszkańców Zawodzia.

Jestem zawiedziony relacją GU z zebrania mieszkańców dzielnicy Zawodzie, odbytego 20 listopada br., zatytułowaną „Najważniejsza dzielnica?”. Nikt z zarządu osiedla nie twierdził, że nasza dzielnica jest najważniejsza, ale nie da się zaprzeczyć, że szpitale, sanatoria czy hotele z usługami leczniczymi są na Zawodziu. A jaka jest przynależna temu faktowi infrastruktura, ścieżki, duży park zdrojowy, duża tętnia ogólnodostępna, urządzone tereny zielone itp., a strefa B?

Dotychczasowe dyskusje z naszymi „władzami” na te tematy są często jak przysłowiowe spotkanie ślepego z głuchym, pierwszy pyta o drogę, a drugi go nie słyszy.

Czy zamiarem Pani Redaktor (a może mocodawcy) było zdyskredytowanie społecznych działań zarządu osiedla na rzecz poprawy zawodziankiej infrastruktury?

Poruszony przez p. (imię i nazwisko) pod koniec spotkania temat opłaty uzdrowiskowej i dotacji uzdrowiskowej został przedstawiony jako jedyny i najważniejszy temat zebrania, a w rzeczywistości był tylko jednym z wielu poruszanych w trakcie spotkania tematów.

Nijak do faktów ma się stwierdzenie, że na terenie naszego miasta (całego) nie może się rozwijać żaden przemysł. Prosiłbym nie robić ludziom wody z mózgu. Czy ktoś chce reaktywować Kuźnię? Jeżeli nie, to dlaczego na jej terenach (w linii prostej od strefy A ok. 400 m) powstały duże zakłady przemysłowe Koreañczyków,

(cd. na str. 7)

jak również naszych rodaków, rozwija się firma pana Kubali, odlewnia, na końcu Fabrycznej powstał zakład pana Pilcha, pod małą Czantorią duża firma „Ustronianka”, a na styku Ustron-Skoczów potężne „Mokate”. Na terenie Meprozetu działa kilka firm. Jakież to jeszcze inny przemysł pcha się do Ustronia, a nie może się tu rozwijać? Mamy tylu chętnych do pracy emerytów, że tylko przybywajcie inwestorzy!

Wg. listy obecności w zebraniu uczestniczyło 18-stu mieszkańców. Ratusz reprezentowany był przez pana przewodniczącego Rady Miasta Artura Kłuzę, Sekretarza UM pana Ireneusza Stańka, radną panią Barbarę Staniek-Siekierkę, obecni byli funkcjonariusze Straży Miejskiej.

- Jako pierwszy głos zabrał mieszkaniec ul. Wojska Polskiego (imię i nazwisko) pytając o plan zagospodarowania przestrzennego dla Zawodzia, usytuowanie trafo stacji i kontener przy ulicy. Dlaczego ta ulica jest w tak fatalnym stanie?
- Mieszkańcy ul. Solidarności domagali się oświetlenia końcowego odcinka.
- Mieszkańcy ul. Nadrzecznej pytali kiedy wreszcie będzie wybudowany chodnik dla pieszych i parkingi dla przyjeżdżających tu turystów. Stan obecny jest tragiczny. Wybudowany parking tylko częściowo go polepszył. Przy pełnych parkingach mieszkanka naliczyła dodatkowych 120 samochodów na poboczach i w świetle ulicy. Jak w takich warunkach przejść pieszo, z dzieckiem w wózku, na rowerze? Tarasowane są często wyjazdy z bocznych ulic. (imię i nazwisko) pytał o mocowanie lin na których wisi kładka przez Wisłę, czy ktoś to sprawdza, bo jego zdaniem miejsce to jest zasypane i zapomniane.
- Jak bumerang wraca sprawa odcinka ul. Kuźnicznej, położonego na skarpie. W miejscowości uzdrowskiej, turystycznej, położonej częściowo na zboczach i terenach pochyłych brak chęci władz miejskich do zmodernizowania tego kawałka ulicy mieszkańcy uważają za lekceważenie ich potrzeb.
- (imię i nazwisko) poruszył sprawę opłaty uzdrowskiej i dotacji uzdrowskiej oraz związanej z tym prawidłowość, że pobrane od „gości” pieniądze i te dotowane z budżetu państwa powinny do tych „gości” wracać w postaci budowanej i polepszanej infrastruktury, jak wyszczególniona powyżej, a w tym zakresie na Zawodziu występują wieloletnie zaniedbania. Przyjmując za fakt, że szpital, przedsiębiorstwo uzdrowskie, kilkanaście sanatoriów położonych jest w dzielnicy Zawodzie, to nijak do tego faktu ma się przynależna temu infrastruktura, tj. stan ulic, brak chodników dla pieszych, ścieżek rowerowych, o takich „wymysłach uzdrowskich” jak duża ogólnodostępna tężnia czy urządzone duże przestrzenie parku uzdrowskiego w strefie A nie wspominając.

Ani ja, ani nikt z zarządu osiedla nie wymyślił opłaty uzdrowskiej czy dotacji uzdrowskiej i na co te pieniądze mają być przeznaczane. Obowiązki Miasta w tej kwestii reguluje Ustawa Uzdrowskowa z 28 lipca 2005 r. /np. art. 5,46/.

Powstały w 2014 r. zarząd osiedla zastał infrastrukturę całej dzielnicy miasta w katastrofalnym stanie. Wydawałoby się naturalnym, że w dzielnicy miasta pomyślanej jako centrum leczenia uzdrowskiego, jego infrastruktura będzie dopracowana, niestety, stan faktyczny jest kompromitującym wizerunek całego Miasta Uzdrowska. Mieszkańcy tej dzielnicy powinni być beneficjentami, a nie ofiarami tego, że tu mieszkają.

Wracam na koniec do tytułu reportażu: tak, zgadza się, dla mnie i jak sądzę dla wielu mieszkańców najważniejsza jest moja dzielnica, a konkretnie, ujmując rzecz hierarchicznie po kolei – dom, najbliższa okolica i później inna dzielnica.

Mam nadzieję, ponieważ dużo miejsca na łamach Gazety poświęcono spisowi hoteli, pensjonatów etc., że mój list znajdzie miejsce w najbliższym czwartkowym wydaniu Gazety Ustronńskiej, której jestem stałym czytelnikiem.

Zalążając pozdrowienia,

**Przewodniczący Z. O.
Paweł Mitrega**

Od redakcji: Wspomniany artykuł nie był relacją z zebrania mieszkańców, gdyż odbywało się ono w poniedziałek po południu i nie mogliśmy zamieścić go w najbliższym numerze. Artykuł miał przybliżyć zagadnienia opłaty uzdrowskiej i wyrazić uznanie dla inkasentów. Relację z zebrania zamieszczamy w tym numerze.



Godz. 7.45 w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 2.

Fot. M. Niemiec

Szanowni Państwo!!!

Chciałam podzielić się z czytelnikami Gazety Ustronńskiej moim szczęściem babci, która prawie każdego dnia zawozi swoją wnusię do szkoły. Kiedy moje dzieci były małe, mieszkaliśmy na Śląsku w dużym mieście. Syn i córka sami wychodzili z domu, szli do autobusu miejskiego i jechali do szkoły ok. 15 minut. Po lekcjach znowu wsiadali do autobusu i każde jechało w swoją stronę – syn na siatkówkę, córka na angielski. Do domu wracali późnym popołudniem, sami, kolejny raz komunikacją miejską.

Wiem, że czasy są inne, ale też inna jest specyfika małych i dużych miast. Nie wyobrażam sobie teraz puścić Juleczki do szkoły samej, zwłaszcza że jestem w domu, mam samochód i mogę ją zawozić. Córka z zięciem dość daleko dojeżdżają do pracy, więc mnie przypadł ten obowiązek. Obowiązek bardzo miły, chyba że trafimy na śmieciarkę. Zaczynają się tworzyć bardzo duże korki, kierowcy się denerwują, dzieci się denerwują, silniki pracują i zanieczyszczają powietrze, a przed kolumną samochodów ślimaczym tempem jedzie czyszczarka lub co chwilę zatrzymuje się ciężarowy samochód, do którego panowie wrzucają worki z posegregowanymi odpadami. Ja też się wtedy denerwuję i zamiast miłego poranka z wnuczką, skacze mi adrenalina i muszę wziąć coś na ciśnienie.

To nie dotyczy tylko Ustronia, w całym naszym kraju godzina 8 rano to jest godzina zero. O tej porze w całej Polsce zaczynają się lekcje i w całej Polsce rodzice (albo też dziadkowie i babcie) na tę godzinę dowożą dzieci do szkoły. Nie przeszkadzajcie im w tym czasie, bardzo proszę. Dla kierowców śmieciarek i czyszczarek to też pewnie nie jest miłe, gdy inni się na nich denerwują. Ja, jak zawiozę Julkę do szkoły, idę do sklepu, a gdy wracam do domu, ulice są prawie puste. Zwracam się z apelem, by porządki i sprzątanie odbywało się do godz. 7.30 i od godz. 8.15!

nazwisko do wiadomości redakcji

MUZYCZNY KARNAWAŁ

Za niedługo powitanie Nowego Roku, a wraz z nim czekają nas dwa koncerty: noworoczny i karnawałowy. Ten pierwszy w odsłonie wiedeńskiej odbędzie się 5 stycznia, drugi miesiąc później, 9 lutego, w operetkowym stylu z czwórką doskonałych śpiewaków oraz tancerką z Ukrainy. Już niewiele biletów zostało w sprzedaży, więc zapraszam serdecznie chętnych, aby muzycznie rozpocząć Nowy Rok i ze śpiewem na ustach wkroczyć w karnawał.

(bnż)



JESIENNY LIŚĆ

26 października, już po raz ósmy rozstrzygnięto konkurs plastyczny adresowany do wszystkich ustronkich przedszkolaków, a organizowany tradycyjnie przez Przedszkole nr 1. Tym razem tematem konkursu po raz pierwszy było nie drzewo, a jesienny liść. Organizatorzy pozostawili dużą dowolność uczestnikom konkursu, i tak oto pojawiły się zarówno prace prze-

strzenne, jak i na płaszczyźnie wykonane w różnych technikach plastycznych, cechujące się niezwykłym poczuciem estetyki i dbałością o szczegóły.

Ustronkie przedszkolaki znakomicie poradziły sobie z nowym dla nich tematem i zadziwiły jurorów nader zróżnicowanymi, kreatywnymi i oryginalnymi pracami. Tym trudniejsze zadanie miało dwuosobo-

we jury w składzie: Magdalena Lupinek i Konstancja Ziemianin, by spośród wszystkich niewątpliwie pięknych prac wyłonić te najpiękniejsze.

Ostatecznie w każdej z kategorii wiekowych przyznano 1., 2. i 3. miejsce oraz wyróżnienie. I tak pierwsze miejsca przypadły w udziale Oldze Szydło - P-1, Marcelinie Greń - P-7, Dominice Cieślak - SP-3 z Oddziałami Przedszkolnymi oraz Stanisławowi Sikorze - P-5. Drugie miejsce zajęli: Emilia Zielińska z P-7, Wiktoria Pinkas z P-4, Kamila Kozłowska z P-1, Sara Gocyla z P-2. Miejsce trzecie przypadło Biance Kędzierskiej - P-4, Rebecce Górniok - P-6, Mikołajowi Maryjan - P-2 oraz Norbertowi Kalkowskiemu - P-1. Wyróżniono prace Leny Kulig z P-7, Roberta Patryła z P-2, Oli Plinty z P-4 i Macieja Malika z SP-3 z Oddziałami Przedszkolnymi.

20 listopada autorzy wszystkich wyróżnionych prac wraz ze swymi opiekunami pojawili się w Przedszkolu nr 1, by przede wszystkim dobrze się bawić, integrować, a ponadto, by odebrać w pełni zasłużone dyplomy i upominki.

Korzystając z nadarzającej się okazji pragniemy gorąco podziękować naszym sponsorom, którzy jak zwykle nie zawiedli: Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Ustronie, p. Lucyna Kozioł – sklep „Papierniczy Świat”.

Gratulacje, podziękowania i wyrazy uznania dla wszystkich młodych artystów!

Ewa Słowik

O OMYLNOŚCI

20 listopada w SP-5 w Ustroniu rozstrzygnięty został Konkurs poetycki „Nasze życie – FRASZKA” organizowany przez polonistę Marcina Rokosza.

Konkurs przeznaczony był dla uczniów klas 4-7, a jego celem była popularyzacja twórczości literackiej oraz rozwijanie wyobraźni twórczej i zainteresowań literackich. Konkurs nie był łatwy, gdyż napisana przez uczniów fraszka musiała spełniać wymogi gatunkowe, mieć uniwersalne przesłanie, a prace z błędami były wykluczane.

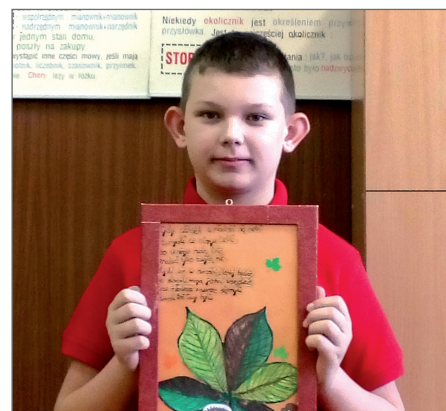
Wyłoniono jeden literacki talent – jest nim uczeń klasy VI Nikodem Ledwoń.

A oto napisana przez niego fraszka o omylności, gdzie spotyka się młodość z dorosłością:

* * *

**Gdy człowiek w młodości się nudzi
To myśli co u innych ludzi,
Bo u niego nuda i nic,
Znalazł tylko zużyty nić.**

**Myśli, że w dorosłości lepiej będzie,
Bo dorośli mogą jechać wszędzie,
Lecz młodzież zawsze się myli –
Dorośli też tacy byli.**



Nikodem Ledwoń.



OD DZIECI DLA DZIECI

25 listopada obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Pluszowego Misia. Z tej okazji w Przedszkolu nr 4 w Ustroniu została zorganizowana zbiórka pluszaków, materiałów plastycznych i zabawek. W ten wyjątkowy dla wszystkich dzieci dzień wolontariusze Fundacji „Mam Marzenie” przekazują zebrane maskotki dzieciom przebywającym w szpitalach w Katowicach. Staramy się uczyć dzieci wrażliwości i chęci pomagania innym, mając nadzieję, że będzie to owocowało w ich dorosłym życiu.

Dorota Pytlak

DRUHN Z NIERODZIMIA



Angelika Polok



Anna Sojan



Patrycja Bańka



Monika Leszczyna



Karolina Gołombek



Dagmara Kubień



Kornelia Rusin



Agnieszka Bączek



Dżesika Nalepa



Natalia Smoleń

LIST DO REDAKCJI

*„Człowiek jest wielki nie przez to co posiada,
lecz przez to, kim jest;
nie przez to, co ma,
lecz przez to, czym dzieli się z innymi”*

Jan Paweł II

Szanowni Państwo,

Pragnę za Państwa pośrednictwem wyrazić słowa uznania i wdzięczności dla Pani Doktor Małgorzaty Klimczak, neurolog na co dzień zajmującej się pacjentami Uzdrowiska Ustroń. Ustroń, miejsce magiczne i magiczni w nim ludzie. Tak niewielu w dzisiejszych czasach mamy lekarzy, którzy bez pośpiechu i rutyny potrafią pochylić się nad pacjentem, a przecież tak niewiele do tego potrzeba...wystarczy odrobina uśmiechu na co dzień, kilka ciepłych słów, parę miłych gestów no i oczywiście umiejętności, wiedzy, praktyki, ale nade wszystko chęci. Tych wszystkich atutów nie brakuje Pani Doktor Klimczak, która w perfekcyjny sposób łączy je i wykorzystuje w codziennych kontaktach z kuracjusza-

mi. To właśnie te atrybuty stanowią o wartości człowieka. Pełen profesjonalizm, nadzwyczajne zaangażowanie i indywidualne podejście do każdego pacjenta, a przy tym niezwykła skromność i delikatność. Każdego dnia Pani Doktor wita swoich pacjentów szczerym uśmiechem i zaraża każdego swoim optymizmem, widząc „szklankę w połowie pełną, a nie do połowy pustą”. Jakże miło widzieć kogoś, kto przychodzi do pracy nie z musu i obowiązku, ale z nieustającą pasją.

Panią Doktor Małgorzatę Klimczak dane mi było poznać podczas pobytu w Ustrońskim Uzdrowisku. Pragnę podkreślić, że nie był to mój pierwszy pobyt w Sanatorium, jak również w Szpitalu Uzdrowiskowym, jednak z takim podejściem do pacjenta nigdzie się jeszcze nie spotkałam. Mimo, iż specyfika oddziału uzdrowiskowego jest nieco odbiegająca od zwykłego oddziału szpitalnego, Pani Doktor otacza opieką każdego pacjenta – kuracjusza z niespotykaną wręcz starannością i uwagą, łącząc pełen profesjonalizm i doświadczenie z naturalnym, z głębi serca płynącym ciepłem, troską i empatią. Człowiek o wielkim sercu, pięknej duszy i wspianej osobowości.

Serdecznie dziękuję za opiekę i każdą minutę poświęconą mojej osobie, za cenne wskazówki i rady oraz bezinteresowną pomoc.
Łącząc wyrazy szacunku
Aneta Kozak z Krakowa

CENTRUM UZDROWISKA

(cd. ze str. 2)

dopowiadał I. Staniek, a jego adwersarz odpowiadał:

– Ostatnio, panie sekretarzu, a te 30 lat?!

Powrócono do tematu parkingów na ul. Nadrzecznej, choć idealnego rozwiązania nie znaleziono, zawsze pojawiał się jakieś „ale”. A to brak gruntów komunalnych, a to zakaz budowania na wale rzeczonym, zatem zaczęto omawiać parkingi na ul. Szpitalnej, Sanatoryjnej, Leczniczej. Wskazywano na konieczność tworzenia miejsc parkingowych i na utrudnienia w ruchu, które powodują stojące na ulicach pojazdy. Zaś B. Staniek-Siekierka zwróciła uwagę, że:

– Gestorzy obiektów też są chyba zobowiązani do zapewnienia swoim gościom miejsc parkingowych. Parkingi przed piramidami są bardzo małe i efektem tego są samochody zaparkowane na ulicach. Parkingi przy obiektach sanatoryjnych i szpitalnych są płatne i dlatego goście i kuracjusze nie chcą tam parkować. Przykładem pustawy parking naprzeciwko zakładu przyrodoleczniczego, a kierowcy parkują gdzie się tylko da i gdzie się nie da. Co więcej, gestorzy obiektów wprowadzili opłaty za parkingi nawet dla swoich pracowników i oni również parkują na naszych ulicach gdzie tylko mogą i tam, gdzie nie mogą, też.

- Na ul. Szpitalnej stoją goście, kuracjusze i pracownicy „Malwy” i „Złocienia”. „Róża” sobie zrobiła elegancki parking i problem jest rozwiązany - dodała jedna z mieszanek. - Sanatoria mają tyle powierzchni, że mogłyby wygospodarować jakiś teren, żeby zrobić sobie ładny dojazd i parking. Niektóre parkingi

nocą są prawie puste, a wszyscy stoją na ulicach. Zaczynają się opady śniegu, odśnieżanie i na tych ulicach będzie to bardzo utrudnione. Nie będzie gdzie zgarniać śniegu. Nie wiem, jak tam będą ludzie chodzić wśród tych samochodów i zasp.

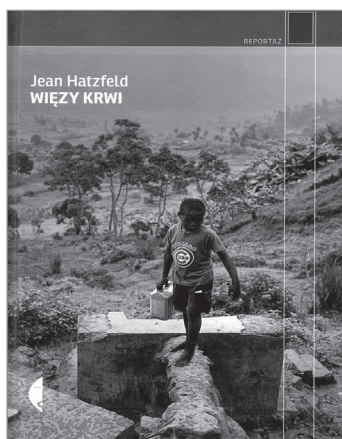
Pytanie, czy miasto powinno finansować budowę parkingów dla kuracjuszy i gości prywatnych hoteli i sanatoriów, pozostało otwarte.

Kolejną sprawą było oświetlenie ul. Solidarności tylko dwóch trzecich długości ulicy i obustronne oświetlenie ul. Szpitalnej, długo rozmawiano też o końcowym odcinku ul. Kuźnicznej, na którym aktualnie obowiązuje zakaz ruchu. Został wprowadzony, gdyż zimą droga była oblodzona i niebezpieczna. Choć mieszkający tam ludzie rozumieją troskę, to jednak zakaz ich zaskoczył. Mają żal, że nikt tego z nimi nie uzgodnił. Na zebraniu reprezentowała ich młoda osoba, która apelowała o wykonanie odwodnienia tej ulicy. To jego brak spowodował, że woda leje się po nawierzchni i tworzy lodowisko. Jej zdaniem kiedy kładziono asfalt, zasypano studnię i wtedy zaczęły się kłopoty. Drogą tą, bez względu na zakazy i warunki chodzą jednak piesi, a odkąd droga jest zamknięta dla ruchu pojazdów, nawet nie jest posypywana i zimą niebezpiecznie jest tam też chodzić. Sekretarz miasta obiecał dopilnować posypywania i odśnieżania, nie powiedział jednak, czy uda się wyremontować sporny odcinek Kuźnicznej.

W trakcie zebrania dało się słyszeć głosy pozytywnie oceniające działalność samorządu w dzielnicy Zawodzie, sporo jednak spraw pozostało do załatwienia. Wśród nich tak trudne jak ulica Nadrzeczna, parkowanie wokół obiektów sanatoryjnych, ulica Kuźnicza, ulica Źródłana i również Szpitalna, choć już wydawało się, że zostanie skreślona z listy wniosków. **Monika Niemiec**

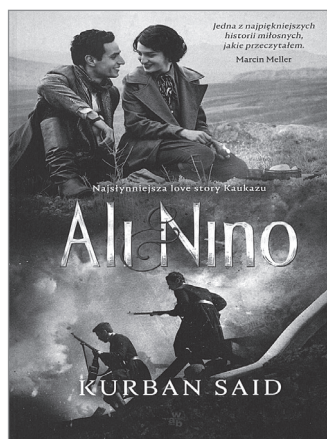
BIBLIOTEKA

POLECA:



Jean Hatzfeld „Więzy krwi”

Kolejna książka znanego francuskiego reportera i korespondenta wojennego. Laureat nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego z 2010 roku po raz kolejny wraca do Rwandy. Tym razem głos oddaje dzieciom ocalałym z Tutsi i uwięzionym Hutu. Wstrząsający reportaż z kraju, gdzie razem muszą mieszkać i pracować dzieci katów i ofiar.



Kurban Said „Ali i Nino”

Historia burzliwej miłości muzułmanina Alego i chrześcijanki Nino, rozgrywająca się w przededniu Wielkiej Wojny i rewolucji październikowej. Klasyka romansu narodów zamieszkujących Kaukaz. W Azerbejdżanie i Gruzji bohaterowie powieści stali się niemal historycznymi bohaterami, a w nadmorskim Batumi stanął pomnik nieszczęśliwej pary.

SPORTOWE LOTKI W LIDZE

Jesienno-zimowa szaruga za oknem nie zachęca do wyjścia z domu. Chyba że na turniej, w którym może wziąć udział każdy, porzucać do tarczy, sprawdzić swoje umiejętności i miło spędzić czas w gronie miłośników lotek i tarczy. A jest okazja, bo przed nami trzeci turniej ustronńskiej ligi darta.

Za nami dwa turnieje Ustronńskiej Indywidualnej Ligi Steel Darta, a już w sobotę 2 grudnia odbędą się trzecie rozgrywki. Start o godz. 17, zapisy do godz. 16.45. Zawodnicy spotkają się tradycyjnie w Barze "Pod Beczką" nad Wisłą w Lipowcu. Miłośnicy lotek mają tam do dyspozycji salę na piętrze, gdzie oddają się sportowej rywalizacji i sympatycznie spędzają czas.



Uczestnicy listopadowego turnieju.

Ustronńska Liga nie narodziła się wczoraj, ma już swoją historię. W poprzednich latach spotykano się w restauracji "Bahus", ale działalność lokalu kolidowała z terminami turniejów. Przeprowadzka nie przeszkadza uczestnikom rozgrywek, zwłaszcza że często i tak dojeżdżają, czy to ze Śląska, czy z Bielska-Białej, a nawet z zagranicy.

- Bardzo dobra organizacja, sympatyczna atmosfera, czego chcieć więcej - mówi jeden z graczy.

Za organizację odpowiada Arkadiusz Sikora, który wyjaśnia:

- Każdy może przyjść i zagrać. Tworzymy ciekawą grupę ludzi, którzy różnią się wiekiem, wykonywaną pracą, ale wszyscy lubią darta i to nas łączy. Grają kobiety, gra młodzież, zawodnicy pochodzą z żonami, dziewczczynami. Jeśli chodzi o samą organizację ligi, to mamy do rozegrania 10 turniejów indywidualnych



W Lidze używane są profesjonalne lotki i tarcze. Fot. M. Niemiec

Twórcą i organizatorem Ustronńskiej Indywidualnej Ligi Steel Darta jest Arkadiusz Sikora - aktywny zawodnik, startujący w turniejach również poza naszym miastem. W styczniu miał zaszczyt zagrać w Grand Prix Polski z Krzysztofem Ratajskim, który dwa dni wcześniej grał w Mistrzostwach Świata. Wprawdzie ustroniak przegrał 0-2, mając 4 lotki na urwanie lega, ale satysfakcja była duża. A. Sikora startuje też w lidze ustronńskiej, co więcej zaraził pasją swoje dzieci, które startują i pomagają w organizacji.

- Dart jest zarówno profesjonalnym sportem, jak również tradycyjną lokalową rozrywką, od dawna bardzo popularną w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Holandii, krajach skandynawskich, USA, a od pewnego czasu w Czechach i w Polsce - mówi A. Sikora. - Gra rozrywkowa różni się od sportowej. Jako liga nie korzystamy z płatnych automatów, mamy własny profesjonalny sprzęt i w tym sezonie znaleźliśmy w Lipowcu przyjazne miejsce do gry.



Arkadiusz Sikora z córką asystentką.

Fot. M. Niemiec



Ustronń reprezentuje m.in. Piotr Mrzygłód.

Fot. M. Niemiec

w których zdobywa się punkty do rankingu. Warto podkreślić, że w każdym turnieju pierwsza trójka otrzymuje nagrody. Po zakończeniu 10 turniejów pierwsza ósemka klasyfikacji generalnej gra w turnieju finałowym.

Zawodnicy startujący w lidze sami się finansują. Wpisowe wynosi dla panów 20 zł, dla pań 15 zł, a juniorzy grają za darmo. Połowa puli przeznaczana jest na nagrody za trzy pierwsze miejsca danego turnieju. Reszta idzie na organizację turnieju finałowego i sprzęt, który do tanich nie należy. **Monika Niemiec**

Klasyfikacja 2. Turnieju: 1. Rudolf Volkmann (Czeski Cieszyń), 2. Patryk Pawlikowski (Pawłowice), 3. Mariusz Podbiół (Wodzisław Śląski), 3. Bartosz Obracaj (Świętoszówka), 5. Daniel Bujok (Wiśła), 5. Sebastian Urbaniec (Międzyrzecze), 5. Jan Maliczak (Rudzica), 5. Tomasz Kasiuk (Ustronń). **Ustroniacy:** 13. Piotr Mrzygłód, 13. Arkadiusz Sikora, 17. Bogdan Hazuka, 21. Konrad Sikora. Najlepszą kobietą była na 21. miejscu Edyta Pawłowska (Buczkowice).

Klasyfikacja po dwóch turniejach: 1. Rudolf Volkmann (Czeski Cieszyń) - 38 pkt., 2. Sebastian Urbaniec (Międzyrzecze) - 24 pkt., 3. Bartosz Obracaj (Świętoszówka) - 22 pkt. **Ustroniacy:** 6. Tomasz Kasiuk - 16 pkt., 10. Arkadiusz Sikora - 14 pkt., 11. Bogdan Hazuka - 12 pkt., 11. Piotr Mrzygłód - 12 pkt., 19. Konrad Sikora - 6 pkt., 23. Artur Hazuka - 4 pkt.

Ech, ta jesień! Wystarczyło kilka zimniejszych, deszczowo-wietrznych dni, co nieco przymrozków i już krajobraz za moim oknem zmienił się diametralnie. Z ogrodu w ciągu kilku zaledwie godzin „ulotniły” się kolorowe, jesienne akcenty, bowiem wiatr i lekki, nocno-poranny mroźnik pospołu zdmuchnęły wszystkie żółte, pomarańczowe i purpurowe liście klonów palmowych, pęcherznic kalinolistnych, berberysów i buków, a brzozy, derenie, wierzby i bzy już od wielu dni straszą nagimi gałązkami. Nie lepiej wygląda rosnący po sąsiedzku las. W jednej chwili bezpowrotnie zniknęły intensywnie żółte liście klonów i jaworów oraz nieco blade grabów, w momencie zszarzały rdzawe liście buków i stateczniej brązowe dębów. Nawet sarny – łakomym okiem dybiące zza ogrodzenia na co smakowitsze ogrodowe rośliny – dołączyły do ogólnie dominującej palety barw, a ich lśniąca, latem rudawo-czerwono-brązowa sierść, teraz wygląda niczym posypana popiołem. Wszystko stało się jakieś takie jednolicie szaro-buro-ponure. Na tym tle zadziornie mienia się w przeblaskach jesiennego słońca intensywnie czerwone, miniaturowe jabłuszka „jabłoni rajskiej”. Sformułowanie „rajska jabłoń” brzmi intrygująco i tak jest w istocie, bowiem to idealny wręcz temat na felieton przyrodniczy, „przyprawiony” wtrętami z przeróżnych dziedzin nauki, z dendrologią, taksonomią, filogenetyką, lingwistyką, biblistyką, historią, aż wreszcie z historią sztuki na czele.

Nazwy „rajska jabłoń” powszechnie używa się w odniesieniu do różnych gatunków i odmian *jabłoni*, chociaż najczęściej kryją się pod nią *jabłoń jagodowa*, *jabłoń kwiecista* czy *jabłoń purpurowa*. Ich wspólnymi cechami są: niewielkie rozmiary (z reguły nie przekraczają 5 metrów wysokości), obfitość kwiatów (od białych, poprzez różowe, aż do purpurowych) oraz adekwatna mnogość małych owoców, zwanych „rajskimi jabłuszkami”, których różnorodność pod względem kształtów i kolorów skórki (żółta, złocista, pomarańczowa, czerwona, karminowa) jest zadziwiająca. „Rajskie jabłuszka” mają mało soczysty, ale barwny (od jasnozielonego do ciemnoczerwonego) miąższ, który ma smak kwaśny, czasem wręcz cierpki. Oczywiście te drobne owoce są jadalne – zależy co kto lubi i na co „ma smaka” – na surowo, chociaż zwykle się je kandyzuje lub przyrządza w formie konfitur bądź kompotów. „Jabłonie rajske” na ogół sadzi się jako drzewa ozdobne, efektownie prezentujące się zarówno w okresie kwitnienia, jak i owocowania, a które ze względu na swe stosunkowo niewielkie rozmiary polecane są zwłaszcza do niewielkich, przydomowych ogrodów. I co dla wielu domorosłych ogrodników istotne, są to drzewa nie mające szczególnych wymagań siedliskowych, najlepiej rosnące na glebach piaszczysto-gliniastych lub wręcz gliniastych, w miejscach raczej zacisznych i dobrze nasłonecznionych.

Starotestamentowa opowieść o grzesznych początkach jakże grzesznego ludzkiego rodu nie wspomina ani słowem o jabłku bądź o *jabłoni*, jednak wywodząca się ze średniowiecza tradycja w *jabłoni* właśnie upatruje rajske drzewo poznania dobra i zła. Stąd też przebogata ikonografia przedstawiająca Ewę i Adama pod koroną obyszanego owocami drzewa, którego pień oplata wąż trzymający w pysku dorodne i smakowicie wyglądające jabłko. I chociaż w Piśmie Świętym znajdziemy wers mówiący, że rosnące pośrodku edeńskiego ogrodu drzewo rodziło owoce dobre do jedzenia i miłe dla oczu (I Mojż. 3, 6), to właśnie mało smaczne mini-jabłuszka powszechnie zwie się „rajskimi”. Być może jest coś właściwego i symbolicznego w tym, aby zakazany owoc, który według węża-kusiciela miał uczynić pierwszych ludzi równych Stwórcy, był zarazem pięknie czerwony, jak i kwaśno-cierpki w smaku (i na dodatek łatwo stawał ludziom w gardle – patrz męskie „jabłko Adama”). Przecież nikt nikomu nigdy nie obiecywał, że prawda o życiu zawsze będzie miła i pełna słodkości. Wręcz

przeciwnie – doświadczenie uczy, iż „słodkie życie” dane jest bardzo nielicznym, a większość z nas musi mierzyć się z gorzką i cierpką na ogół prawdą o tym, jak dalece nasza codzienność odbiega od marzeń i życiowych planów.

Kariera jabłka i *jabłoni* jako najważniejszego spośród rajszych drzew, najprawdopodobniej miała swój początek we Francji i w błędnym tłumaczeniu łacińskiej Wulgaty. Użyte w Księdze Rodzaju łacińskie słowo „pomum” oznacza po prostu „owoc”. Jednak jakiemuś średniowiecznemu tłumaczowi czy kopiście skojarzyło się z francuskim „pomme” oznaczającym „jabłko” i tak to jakoś wszystko dalej się potoczyło, aż do Złej Macochy kuszącej Królową Śnieżkę dorodnym, aczkolwiek zatrutym jabłkiem. Tak

to się *sacrum* z *profanum* od wieku wieków razem dziwnie przeplatają.

To jednak nie koniec zamieszania wokół jabłka i *jabłoni*. Przez lata dla biologów sprawa wydawała się dość prosta: mamy *jabłoń dziką* (zwaną jakże pięknie *plonką*) i jej udomowioną krewniaczkę, czyli *jabłoń domową*, uprawianą w bodaj kilkunastu tysiącach odmian w klimacie umiarkowanym na całym świecie. Tak rzecz całą ujmuje m.in. opracowana przez szacowne grono profesorów botaniki „Krytyczna lista roślin naczyniowych Polski”, która w ogóle pomija nazwę „jabłoni rajska” jako termin niefachowy, potoczny. Jak powszechnie wiadomo, im większa specja-

lizacja w jakiejś dziedzinie, tym większa skłonność do „szukania dziury w całym”, czy też „rozkrminiania” jakiego banalnego dla laików problemu, jednym słowem tendencja do prowadzenia długich, pracochłonnych i drobiazgowych badań zagadnień zdaloby się doskonale i od dawna znanych. W efekcie dendrologzy, czyli znawcy drzew, doszli do wniosku, że z *jabłoni*ami to jest „zupełnie na odwrót”, no i obok wspomnianej powyżej *plonki* mamy teraz *jabłoń rajska*, która stała się (przynajmniej dla dendrologów) formalną nazwą tzw. szerokiego i wielopostaciowego gatunku, obejmującego również całą mnogość odmian hodowlanych dla owoców, czyli dawną *jabłoń domową*. Całkiem niezłe zamieszanie, nieprawdaż? Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło, bowiem jak piszą Włodzimierz Seneta i Jakub Dolatowski, autorzy zacnego dzieła zatytułowanego „Dendrologia”, ta zmiana nazewnictwa *daje nam niespodziewaną korzyść z pogranicza lingwistyki, kulinariów i transcendencji: jedząc jabłko znowu bierzemy w dłoń jabłko rajske!* Chyba jednak jakieś fatum ciąży na *jabłoni rajskej*, jakaś zdolność do swego rodzaju mączenia zastanej rzeczywistości, skoro wspomniani powyżej dendrologzy dodają w opisie tegoż gatunku uwagę: *od [jabłoni rajskej] pochodzą stosowane w szkołach kartowe i półkartowe podkładki (...), to m.in. za ich sprawą rajske ogrody – stare, wysokopienne sady (...) zmieniły się w niskopienne, bezduszne plantacje „sądów produkcyjnych”*.

To jeszcze nie koniec różnorakich przeinaczeń związanych z *jabłonią*. Marcin Luter ma być autorem takiego oto – mniej więcej, w zależności od źródła – zdania: *I gdybym wiedział, że jutro może nadejść koniec świata, to jeszcze dziś zasadziłbym drzewko jabłoni*. Jaka piękna to myśl, ile w niej nadziei i wiary, ile możliwości interpretacji! Tyle tylko, że nikt jakoś nie może sentencji tej odnaleźć w zachowanej spuściznie Reformatora, gdyż po raz pierwszy pojawiła się... w liście pewnego niemieckiego pastora z 1944 r.

Sadząc w przydomowym ogródku czy to *jabłoń rajska*, czy to „zwykłą” *domową*, świadomie lub nie, nawiązujemy do wielu znanych „ogrodów” – biblijnego Edenu, greckiego ogrodu strzeżonego przez trzy Hesperidy, celtyckiego Avalonu czy nordyckiego Asgardu, w których to *jabłonie* rosły, ale to już temat na zupełnie inną opowieść.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

JABŁOŃ RAJSKA





Paweł Halama

WITAJCIE W PIEKLE

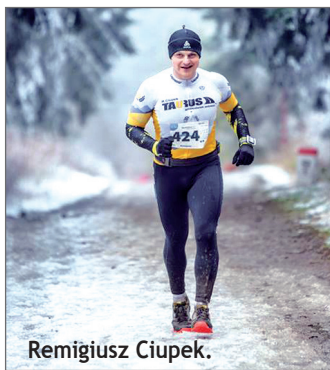
Nie ma się co nad nimi litować, w końcu nikt ich nie zmuszał do udziału w jednym z najtrudniejszych biegów górskich w Polsce. Sami są sobie winni, że znaleźli się w piekle – Piekło Czantorii.

Żałować nie trzeba, ale gratulować jak najbardziej. Zawodnicy pokonali dystans półmaratonu, maratonu i trasę ultra. Biegli w dzień, biegli w nocy, wspinali się w górę, zjeżdżali po błocie w dół. Wszyscy coś wygrali, a ci najlepsi zdobyli nagrody i sławę.

Zawodnicy mają do wyboru jeden z trzech dystansów: ultramaraton (3 pętla) – ok. 63 km z przewyższeniem 5.600 m, maraton (2 pętla) – ok. 42 km z przewyższeniem 3.800 m oraz półmaraton (1 pętla) – ok. 21 km z przewyższeniem 2.200 m.



Anna Sikora



Remigiusz Ciupek.

Kilkuset biegaczy z całej Polski i zagranicy wzięło udział w piekielnej imprezie, a po analizie wieku startujących można powiedzieć, że nie jest to miejsce dla młokosów. Przeważały osoby urodzone w latach 70. i 80., a najstarszym biegaczem był mieszkaniec naszego miasta – Jerzy Marcol!

Na 21 km wystartowało 160 zawodniczek i zawodników, ukończyło 152. 1. m. zajął Szymon Nikiel z Godziszek (02:39:16), najszybszą kobietą była na 12. miejscu Michalina Mendecka z Łazisk Górnych (03:06:50), najszybszym mieszkańcem naszego miasta był na 15. miejscu Remigiusz Ciupek z Taurus30 Cycling Team (03:10:06).

Pozostali ustroniacy: 26. Anna Sikora – Wolf Team (03:25:59), 28. Katarzyna Cimek (03:27:16), 39. Tomasz Łukosz (03:41:26), 53. Marcin Macura (03:56:11), 72. Joanna Gwiazdowska z Fantastick Anna Sikora (04:14:29), 82. Jerzy Marcol (04:25:10), 152. Paweł Halama (05:52:06).

Na 42 km wystartowało 95 zawodników, ukończyło 65. Zwyciężył Michał Kaszuba z Piekar Śląskich – Grupa Nomax (05:49:58), najszybszą kobietą była na 11. miejscu Adriana Klappholz z Cieszyńska – Biegiem Przez Chybie (06:55:27). Jedyną reprezentantką Ustronia na tym dystansie była Urszula Cieślarska – Biegiem Przez Góry, która zajęła 20. miejsce (07:39:19).

Na 63 km porwało się 123 startujących, ale w limitach czasowych zmieściło się tylko 71 uczestników. Nie było wśród nich reprezentantów naszego miasta, ale możemy się cieszyć, że zwyciężył przyjaciel ustroniaków Wojciech Probst z Hażlach – Inov-8 Team (08:34:55), najszybszą kobietą była na miejscu 14. Linda Boldane z Rygi na Łotwie. (mn)

KOZICE DLA GÓRALI

Najpierw wbiegano na Czantorię, potem świętowano w „Wildze”, a to wszystko w ramach Finału Ligi Biegów Górskich oraz Wielkiej Gali Biegów Górskich, które odbyły się 25 listopada w Ustroniu.

Na Ligę Biegów Górskich składa się ponad 150 zawodów rozgrywanych w polskich górach. Od 2009 roku każdego roku wylania się najlepszych „górali”, wliczając do klasyfikacji generalnej 12 najlepszych wyników danego zawodnika. Nie może w tym zestawieniu brakować ustroniaków: na 52. miejscu wśród kobiet i 9. w swojej kategorii jest Anna Sikora, a na 58. miejscu i 28. w kategorii jest jej koleżanka z zespołu – Urszula Cieślarska. Sklasyfikowanych zawodniczek jest 2514.

Jak podkreślają uczestnicy i organizatorzy, na stokach kultowej góry rozegrała się prawdziwa wojna, nie tylko z maksymalnie zmotywowanymi rywalami, ale też z własnymi słabościami. Emocje sięgały zenitu, bo dopiero na Czantorii czołówka biegaczy podzieliła się miejscami i drugi raz z rzędu dopiero tu można było poznać nazwiska najlepszych w kategorii open, w kategoriach wiekowych i stylu alpejskim.

Powyższe fakty pozwalają stwierdzić, że w ostatni weekend Ustron pełnił rolę stolicy polskich biegów górskich, a sama rywalizacja miała bardzo atrakcyjną dla zawodników i kibiców formę. Bieg rozgrywano w czterech etapach, po każdym z nich odpadało 25 procent zawodników z najsłabszymi czasami. Kwalifikacja do kolejnego, choćby tylko jednego etapu wszystkim sprawiała wielką satysfakcję. Oczywiście cztery razy wbiegali na górę najlepsi z najlepszych, ale każdy mógł spróbować swoich sił choćby w jednym podbiegu. Jednak łatwo nie było, nie bez powodu bieg nosi nazwę Górską Masakra – Eliminator.

Wieczorem zawodników zaproszono na uroczystą galę i wręczenie statuetek „Złotych Kozic” do hotelu „Wilga”, należącego do głównego partnera zawodów – Uzdrowiska Ustron. Po części oficjalnej odbył się bankiet i zabawa. Uczestnicy Eliminatora mogli też korzystać z basenów solankowych za darmo lub ze zniżkami, które obejmowały również wizyty w krikomorze i na siłowni.

Tego samego dnia rozpoczęły się biegi dla dzieci, bo organizatorzy nie zapomnieli o najmłodszych sportowcach. Rywalizowali w kategoriach – Krasnale, Smyki, Urwisy i Juniorzy. Udział w tych biegach był bezpłatny, a zwycięzcy otrzymali nagrody.

Głównym sponsorem tytularnym Ligi jest brytyjska marka odzieży dla aktywnych Dare 2b, partnerami strategicznymi – Uzdrowisko Ustron oraz Miasto Ustron, a głównym partnerem technicznym Kolej Linowa Czantoria. (mn)



Fot. M. Bogdan



500+ w Muzeum Ustrońskim.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. (33)854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, (33)854-22-57. www.komandor.pl

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów, desek. Mocne lakiery, 20zł/m². 666-989-914.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel. Ustron, ul. Rynek 3. (33)444-60-40.

Brykiet bukowy, buk suchy workowany, drewno podpałkowe – kartony, węgiel groszek workowany. (33)854-47-10.

Skup sprzętów AUDIO, odbiór zużytej elektroniki. 607-912-559.

Naprawa plastików, spawanie. Ustron ul. Obrzeźna 9. 501-444-534.

Mieszkanie w Ustroniu sprzedam. 515-286-714.

DYPLOMOWA WOKALISTKA PODEJMIE WSPÓŁPRACĘ Z PIANISTĄ. USTRON. 516-342-602.

Zatrudnimy magazyniera na pełny etat. Praca w Ustroniu od pn-pt od 7 do 15. CV na adres p.warzecha@schuller.eu

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- | | | |
|-------|---------------|--|
| 30.11 | 17.00 | Promocja „Kalendarza Ustrońskiego” na rok 2018, Muzeum Ustrońskie |
| 30.11 | 17.00 | Wernisaż wystawy pod tytułem „Mój Lipowiec – czyli – co mi w duszy gra”, SP-5 |
| 2.12 | 15.00 | Dominikańska Szkoła Wiary, wykład pt.: „Nadzieja - dlaczego jest nazywana matką głupich?”, Parafia MB Królowej Polski w Ustroniu Hermanicach |
| 5.12 | 16.00 | Władysław Młynek we wspomnieniach przyjaciół i rodziny w 20. rocznicę śmierci, Muzeum Marii Skalickiej |
| 5.12 | 17.00 | Spotkanie dyskusyjne nt. nośników reklamowych, czytelnia MBP |
| 7.12 | 9.15
10.30 | Spektakl teatralny z okazji Dnia św. Mikołaja pt.: „Calineczka” dla wychowanków ustronskich przedszkoli, MDK „Prażakówka” |
| 7.12 | 17.00 | Wykład dr hab. Grzegorza Studnickiego pt.: „Fenomen Świąt Bożego Narodzenia... tych dawnych i współczesnych.”, czytelnia MBP |
| 8.12 | 9.15 | Spektakl teatralny z okazji Dnia św. Mikołaja pt.: „Calineczka” dla wychowanków ustronskich przedszkoli, MDK „Prażakówka” |

USTRONSKA

10 lat temu - 29.11.2007 r.

PETENCI W DOMU

Mówiła między innymi, że Ustron w drugiej połowie XIX w. zamieszany był przez wiele narodowości: Polaków, Niemców, Czechów, Słowaków, itp. Wielu z nich przybyło do Ustronia w związku z rozwojem lokalnego przemysłu oraz uzdrowiska. Wielu z tych ludzi zasiadało w Wydziale Gminnym. Był to tygiel, gdzie spotykały się różne kultury i różni ludzie, a wśród nich był Polak, patriota, Andrzej Broda, który blisko 20 lat stał na czele Wydziału Gminnego w Ustroniu. W okresie pełnienia przez niego tej funkcji poczyniono szereg inwestycji zmieniających oblicze ówczesnego miasteczka. Ślady jego działalności są bardzo różne, najbardziej widoczne są budowle: ratusz miejski, dworzec kolejowy, Dom Zdrojowy i zakład kąpielowy, hotel Beskid. To najważniejsze budowle powstałe w ciągu czterech dekad jego pracy. Powstało też wiele prywatnych inwestycji, kamienice z domami handlowymi. Nastąpił początek budownictwa willowego. A. Broda nie był ustroniakiem z urodzenia, ale z wyboru, a mieszkając tu przez długie lata tworzył historię tego miasta.

* * *

NAJLEPSI TRAMPKARZE

Zakończyli rundę jesienną piłkarze Kuźni Ustron. Podsumowanie odbyło się w restauracji Adriatico. W czwartek, 22 listopada gościli tam juniorzy. Prezes Zbigniew Szczotka gratulował młodym piłkarzom zajęcia 6. miejsca w tabeli rozgrywek ligi okręgowej „A” młodzików i juniorów młodszych. Jest to najwyższa klasa rozgrywek w Beskidzkim Okręgowym Związku Piłki Nożnej. Grający na tym samym poziomie trampkarze Kuźni zajęli miejsce 11. Druga drużyna juniorów grała w klasie „A” i zajęła 8. miejsce, natomiast trampkarze w tej klasie rozgrywek skończyli rundę jako liderzy.

* * *

MŁODE TALENTY

Urząd Miasta, MDK „Prażakówka” oraz Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych po raz pierwszy zorganizowali Koncert Młodych Talentów. Odbył się on 17 listopada w sali widowiskowej domu kultury. Występy poprzedził wernisaż wystawy malarki Christine Waczynski, która prezentowała bardzo śmiało pod względem formy i koloru prace. Koncert odbył się z udziałem miast partnerskich: Neukirchen-Vluyn w Niemczech, Hajdunasz na Węgrzech, Pieszczany na Słowacji oraz Ustronia. Młodzi artyści z tych miast pokazali swoje umiejętności, było na co popatrzeć. Widownia co chwilę nagradzała artystów gromkimi brawami. Młodzież reprezentowała bardzo różne gatunki muzyczne, od klasyki przez jazz, aż po pop.

Wybrała: (ed)

48/2017/6/R

RYBY ŻYWE, PATROSZONE, WĘDZONE

Węgorz, sum, szczupak, jesiota, karp, amur, pstrąg i inne.

Gospodarstwo rybackie Ustron

509-940-503

Czwartek, piątek, sobota 10.00 - 15.00



DYŻURY APTEK

30.11-1.12	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
2-3.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
4-5.12	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
6-7.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
8-9.12	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
10-11.03	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40

Dyżur w godzinach 8.00-23.00.

KONSULTACJE I PRZETARGI

23.11.2017 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Zakup ozdoby świątecznej w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Zakup bombki na Rynek Miasta” - termin składania ofert – do dnia 1.12.2017 do godziny 10:00.

28.11.2017 r. zostały opublikowane konkursy ofert pn.:

1. Sporządzanie projektów decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz projektów decyzji o warunkach zabudowy na terenie miasta Ustroń w 2018 roku - termin składania ofert – do dnia 6.12.2017 do godziny 10:00.

2. Ochrona bezdomnych zwierząt oraz unieszkodliwienie zwłok bezdomnych zwierząt na terenie Miasta Ustroń w 2018 r. - termin składania ofert – do dnia 6.12.2017 do godziny 10:00.

3. Sukcesywna dostawa środków czystości dla Urzędu Miasta Ustroń w 2018 roku - termin składania ofert – do dnia 6.12.2017 do godziny 10:00.

Więcej na stronie internetowej: www.ustron.bip.info.pl



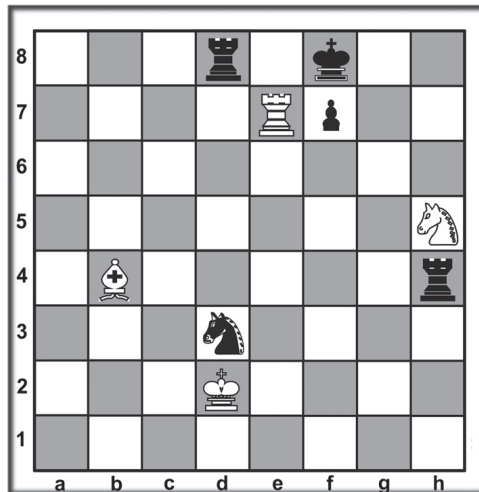
Nie taki dawny Ustron, 2003 r.

Fot. M. Niemiec

KĄCIK SZACHOWY

POD PATRONATEM
AKADEMII SZACHOWEJ

MOKATE
— A Family Business —



Białe dają matę w dwóch posunięciach.

Dwudziestolecie międzywojenne to piękny, ale bardzo burzliwy okres dla Rzeczypospolitej, która na krótko wróciła na mapę świata. W tym trudnym okresie szachy w Polsce za sprawą takich entuzjastów jak Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski, przeżywały prawdziwy rozkwit. Pod auspicjami Piłsudskiego odbywało się wiele turniejów szachowych

oraz mistrzostw. Marszałek niejednokrotnie z własnej kieszeni fundował nagrody. W Belwederze, w którym Piłsudski urzędował, drzwi dla szachistów były zawsze otwarte. Czas „międzywojnia” to jedyny taki okres w dziejach Polski, gdzie polityczny establishment i szachowa elita były tak blisko ze sobą związane.

We wspieraniu szachistów „sekundował” Marszałkowi niestrudzenie Kazimierz Sosnkowski, który przeznaczał pokaźne kwoty na nagrody i obejmował mecenatem szachistów oraz kluby szachowe, które potrzebowały pieniędzy na dalszą działalność. Sosnkowski w swoim domu gościł Dawida Przepiórkę, Akibę Rubinsteina oraz Józefa Dominika.

Splot wielu czynników spowodował, że byliśmy przed wojną szachową potęgą, której obawiali się wszyscy. Elity polityczne sympatyzując z szachami tworzyły atmosferę oraz podatny grunt pod ekspansję szachów. (<http://psychologiaisachy.blogspot.com>)

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) miasto niedaleko Szczecina, 8) nawierzchnia bieżni lekkoatletycznej, 9) poranna w wojsku, 10) dzielnica Ustronia, 12) spotkasz tam hazardzistów, 14) atrybut rycerza, 15) spad-stromizna, 16) strój karateki, 19) świat mistyczny, 22) kolega etnografa, 23) kurort nad Morzem Czarnym, 24) mała rzeka.

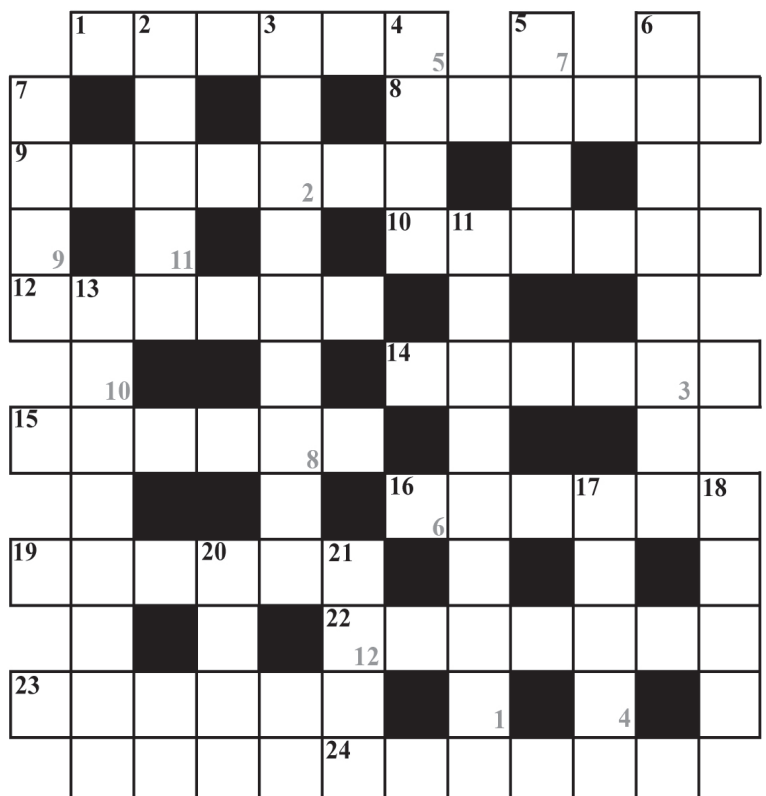
PIONOWO: 2) turystyczny monopolista w PRL-u, 3) Borneo-Bali-Sumatra, 4) odcinek wyścigu, 5) pasmo górskie w Rosji, 6) jednostka wojskowa, 7) wśród literatów, 11) górale z Orawy, 13) placówka dyplomatyczna, 17) boisko o sztucznej nawierzchni, 18) imię żeńskie, 20) o poranku na trawie, 21) tytułowy król z dramatu Szekspira.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 8 grudnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 46

LEJE I WIEJE

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: **Tomasz Kamiński** z Ustronia, ul. Reja. Zapraszamy do redakcji.





SRS CZANTORIA ROZPOCZĘCIE SEZONU 2017/2018

SRS Czantoria wyjazdem do Maso Corto w dniach 11.11-18.11.2017 rozpoczęła okres treningowy na sezon zimowy 17/18. Celem wyjazdu był rozjazd po przerwie wakacyjnej oraz przygotowywanie się do udziału w zawodach Ligii Śląskiej. Grupa 30 dzieci z pełnym zaangażowaniem trenowała sportową jazdę na nartach, jak również odbywała treningi ogólnorozwojowe.

W kolejnych wyjazdach oraz treningach na miejscu SRS Czantoria będzie dokładać wszystkich starań, by udział w Lidze Śląskiej przyniósł jak najwięcej sukcesów i radości zawodnikom.

Następne relacje po kolejnych wyjazdach.

REMISOWE DERBY

KP Beskid Skoczów - KS Kuźnia Ustroń - 1:1

Derbowy mecz z Beskidem Skoczów miał się odbyć w połowie października, jednak ze względu na problemy atmosferyczne został on przeniesiony na ostatnią sobotę listopada. Mecz ten miał podwójny ciężar gatunkowy. Nie dość, że stadiony obu drużyn dzieli tylko 13 kilometrów, to jeszcze walczą między sobą o utrzymanie ligowego bytu. W poprzedniej kolejce podopieczni Mateusza Żebrowskiego przegrali serię porażek i sięgnęli po zwycięstwo. W związku z tym przed meczem z Beskidem mogli być w dobrych humorach. W dwudziestej minucie Maksymilian Wojtasik uderzył na bramkę z okolic linii pola karnego, jednak w sukurs bramkarzowi gospodarzy przyszedł słupek. Co się odwlecze, to nie uciecze. Trzydzieści minut później Wojtasik umieścił piłkę w bramce strzeżonej przez bramkarza Beskidu i dał Kuźni prowadzenie. Kibice zebrani na stadionie im. R. Kukucza w Skoczowie nie zobaczyli już w pierwszej połowie więcej bramek. Druga połowa zaczęła się lepiej dla gospodarzy. Pięć minut po zmianie stron Krzysztof Surawski doprowadził do wyrównania. W następnych minutach obie drużyny stwarzały sobie sytuacje, jednak wynik spotkania nie uległ już zmianie. Kuźnia wystąpiła w składzie: Michał Skocz - Damian Madzia (od 85. minuty Mateusz Brak), Konrad Pała, Arkadiusz Trybulec, Michał Pszczółka, Tomasz Czyż, Konrad Kuder, Adrian Gibiec (od 66. minuty

Szymon Chmiel), Bartosz Iskrzycki, Maksymilian Wojtasik (od 80. minuty Krystian Strach), Michał Pietraczyk (od 67. minuty Adrian Sikora).

Derbami z Beskidem podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego zakończyli swoją pierwszą rundę w IV lidze. W piętnastu spotkaniach osiągnęli cztery zwycięstwa, trzy razy musieli dzielić się punktami, a osiem razy musieli uznać wyższość rywali. Takie wyniki przełożyły się na trzynastą pozycję w ligowej tabeli. Zawodnicy Kuźni w tych spotkaniach zdobyli 22 bramki, a stracili 26. Najlep-

szym strzelcem zespołu jest Maksymilian Wojtasik, który na swoim koncie ma siedem trafień. O jedno mniej ma Adrian Sikora. Trzy bramki zdobył Bartosz Iskrzycki, a dwie Konrad Kuder. Po jednym trafieniu mają Michał Pietraczyk, Tomasz Czyż, Arkadiusz Trybulec oraz Konrad Pała.

Arkadiusz Czapke

1	Betk	15	33	37:19
2	Bytomski Sport	15	29	28:19
3	Czaniec	15	28	20:13
4	Wodzisław	15	24	19:17
5	Radziechowy-Wieprz	15	24	34:26
6	Goczałkowice	15	22	26:25
7	Wilcza	15	22	29:30
8	Tyski Sport	15	21	44:35
9	Gaszowice	14	21	26:20
10	Lanek	15	19	26:28
11	Podbeskidzie II BB	14	17	21:22
12	Racibórz	14	15	27:31
13	KS Kuźnia	15	15	22:26
14	Skoczów	15	15	20:36
15	Jasienica	14	15	19:33
16	Lędziny	15	10	22:40



Fot. J. Pustelnik

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 27.11.2017 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 4.12.2017 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniwiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.